

dubel

WIGROCI  
POLSKIEGO  
HARCERSTWA

ANDRZEJ  
MALKOWSKI  
21/11/1888-16/11/1919  
OLGA MALKOWSKA  
11/04/1888-15/11/1919

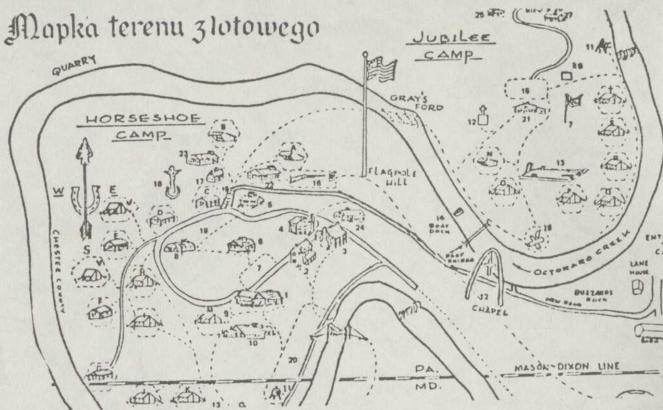
STP  
ARCHMISTRZYNI  
MIA CHMIELEWSKA  
MARDU  
1901-1919

WISLUZAN BOG  
MORZYZI

na tropie

1  
XLI

## Mapka terenu Złotowego



### KONKURS ZŁOTOWY: MY I ŚWIAT

Przygotowania w zastępach (drużynach) będą trwały cały rok poprzedzający Złot. Na Złocie, po następnych eliminacjach, w których wezmą udział wszystkie zastępy złotowe, odbędzie się:

#### Final, czyli czysto harcerski "QUIZ SHOW"

Niżej podajemy 4 kategorie wiadomości:

#### Ekologia - przyroda

Każdy harcerz (harcerka) miłuje przyrodę i stara się ją poznać. I musi poznać. Przyszłe życie na kuli ziemskiej w dużym stopniu uzależnione jest od współpracy człowieka z przyrodą.

#### Współczesna historia polski

- od zakończenia II Wojny Światowej. Musimy wiedzieć, dlaczego Polska jest krajem unikalnym, innym od pozostałych krajów będących pod okupacją sowiecką. Musimy zrozumieć sytuację w Polsce, żeby jej pomagać teraz i w przyszłości.

#### Historia harcerstwa

Musimy lepiej i dogłębiej zrozumieć idee naszego Związku i poznać te osoby, które uczyniły harcerstwo tak silną i trwałą organizacją.

#### Wkład Polaków w kulturę i naukę świata

Musimy zapoznać się z osiągnięciami Polaków tych sławnych, tych mniej sławnych, tych z których jesteśmy dumni, ponieważ swym talentem, intelektem i pracą przyczynili się do ciągłego postępu i rozkwitu cywilizacji zachodnich.

WYD-127-Z DUBLETÓW  
Biblioteki Narodowej

## konkurs złotowy 1988 r.

dla harcerek, harcerzy na dwóch poziomach: 11 - 14 i 15 - 19 lat.  
A. Cztery kategorie wiadomości :

1. Ekologiczno-przyrodnicze,
2. Historyczne - Polska po ukończeniu II Wojny Światowej z naciśkiem na ruchy o p o r u,
3. Historia Harcerstwa: 1910 - 1939, 1939 - 1945, 1945 - 1988.
4. Wkład Polaków żyjących poza Polską w naukę i kulturę świata.

#### B. Cele konkursów

1. Urozmaicenie pracy w drużynach przez wcielenie nowych wiadomości w prace drużyny podczas roku harcerskiego 1987/88.
2. Wzbogacenie języka polskiego u harcerek i harcerzy.
3. Głębsze zrozumienie swojej roli w społeczeństwie kraju i swojej przynależności do kultury polskiej.

#### C. Wykonanie

1. Przygotowanie spisu wiadomości do zdobycia w 4 osobnych kategoriach, na dwóch poziomach w każdej kategorii.
2. Zatwierdzenie przez Komisję Złotu,
3. Rozesłanie do Komend Chorągwi we wszystkich krajach.
4. Zdobywanie wiadomości przez młodzież do lipca 1988 r.
5. Powołanie Komisji Konkursu i rozpoczęcie eliminacyjnej konkursowej.
6. Przeprowadzenie konkursu przez Komisję na Złocie /eliminacje w podobozach, potem finał z nagrodami w formie "QUIZ SHOW"

Wiadomości do zdobycia w kat. ekologiczno - przyrod. 11-14

1. Przykładowo : Jaka jest najważniejsza rola nowoczesnych ogrodów zoologicznych ?
2. Jakie zwierzęta z rodziny wielkich kotów są obecnie najbardziej zagrożone na świecie ?
3. Jaka jest rola drapieżników w zachowaniu równowagi zoologicznej? Wymień kilka przykładów drapieżników i zwierząt, na które polują

dla grupy 15 - 18 lat :

1. Jakie są przyczyny zanieczyszczenia powietrza w wielkich miastach i jaka jest rola katalizacyjnych przemienników w autach ?
2. Jaka jest zasadnicza różnica między reaktorami jądrowymi budowanymi na Zachodzie a reaktorami sowieckimi ?
3. Jakie są korzyści i jakie są wyniki ujemne wpływające z praktyki dodawania antybiotyków do paszy zwierząt domowych ?

Złot na 100-lecie rocznicę urodzin  
Andrzeja 31.X.1888 i Otawki 1.X.1888 ralskowskich

## *Pisarze polscy znani w całym świecie*

JÓZEF CONRAD (Józef Korzeniowski)	1857-1924	(5 zdań) 6,10,16,23,29
WITOLD GOMBROWICZ	1904-1969	(5 zdań) 7,9,20,25,28
JERZY KOSINSKI	1933-	(4 zdania) 4,14,19,27
CZESŁAW MIŁOŚZ	1911-	(5 zdań) 5,15,21,25,30
SŁAWOMIR MROŻEK	1930-	(5 zdań) 3,8,13,25,26
HENRYK SIENKIEWICZ	1846-1916	(4 zdania) 2,11,17,24
WŁADYSŁAW REYMONT	1868-1925	(4 zdania) 1,12,18,22

1. Mając 18 lat, nie skończył żadnej wyższej szkoły.
2. Podróżował po Europie, Afryce i Ameryce Północnej.
3. Jest dramaturgiem i autorem wielu krótkich opowiadań.
4. Jest sociologiem i autorem nowel, które pisze po angielsku.
5. Pochodzi ze starej rodziny litewskiej.
6. Został obywatelem brytyjskim w 1886 roku i nic nie pisał do 32-go roku życia.
7. Mieszkał w Argentynie od 1939 roku.
8. W swych opowiadaniach pisze o systemach politycznych, które redukuje ludzi do rzeczy, a logikę do absurdu.
9. Jest dramaturgiem i autorem noweli i krótkich opowiadań.
10. Jest uważany za jednego z największych powieściopisarzy angielskich.
11. W swych powieściach łączy akcję pełną dramatu razem z wydarzeniami historycznymi.
12. Otrzymał nagrodę Nobla w 1924 roku za powieść "Chłopi".



*Korzystaj swą wiedzę o Polsce*

## *pisarza polscy...*

13. Mieszka na Zachodzie od 1964 roku, a w Polsce nie drukuje się jego opowiadań.
14. Używa symboliki w ukazywaniu rzeczywistości, która jest za straszna do opisanía.
15. Otrzymał nagrodę Nobla za poezję w 1980 roku.
16. Pracował jako marynarz od 15-go roku życia na statkach francuskich i angielskich.
17. Otrzymał nagrodę Nobla za powieść "Quo Vadis", w 1905 roku.
18. Jako młody chłopak pożerał książki, ale był uważany za "czarną owcę" rodziny.
19. Otrzymał nagrodę francuską "Le Prix du Meilleur Livre Etranger" w 1966 i amerykańską "National Book Award in Fiction" w 1969.
20. Jego sztuki "Ślub" i "Iwona, Księżniczka Burgunda" wystawiane były w Niemczech i we Francji.
21. Tłumaczy literaturę z języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, litewskiego i żydowskiego na język polski.
22. Był świetnym obserwatorem życia wiejskiego.
23. Uważa się go za romantycznego realistę.
24. Oprócz "Quo Vaidis" napisał Trylogię i "Krzyżacy".
25. Reżym komunistyczny w Polsce nie pozwala na wydawanie prac tych pisarzy.
26. Jego sztukę teatralną "Tango" wystawiano w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych.
27. Jego najbardziej znana powieść to "The Painted Bird".
28. "Ferdynand" i "Transatlantyk" to jego najbardziej znane prace.
29. Napisał między innymi "Lord Jim", "Nostromo" i "Almayer's Folly".
30. Do jego czołowych prac należą: "Dolina Issy", "Zniewolony Umysł" i "Król Popiel".



## Współcześni artyści polscy

1. Polak znany z łączenia muzyki klasycznej z jazzową na skrzypcach.
  2. Współpracował z Romanem Polanskim w reżyserii filmu "Noż w Wodzie".
  3. Został wybrany przez Jana Pawła II-go do filmowania biograficznego filmu p.t. "Z Dalekiego Kraju", w 80 roku.
  4. Znany jako pianista "z tańczącą, kolorową fontanną"?
  5. Reżyser, który zdobył złotą palmę na międzynarodowym festywalu filmowym w Cannes za film "Człowiek z Żelaza".
  6. Piłkarz polski, który grał razem z Pele i Sylwestrem Stallone w filmie o życiu jeńców podczas II-giej Wojny Światowej - "Escape to Victory".
  7. Śpiewak polskiego pochodzenia znany za piosenkę "Moja Droga Ja Cię Kocham". 
  8. Pisarz polski, którego książki na temat podróży w przestrzeni są tłumaczone w 30-tu językach.
  9. Film Andrzeja Wajdy na temat Powstania Warszawskiego.
  10. Zdobyl nagrodę w Cannes, w roku 82, za scenariusz do filmu "Moonlighting".
  11. Słynny pianista polski żydowskiego pochodzenia, urodzony w Polsce, obywatel St. Zjed., znany z interpretacji utworów Szopena, zmarł w Szwajcarii w 1982 roku.
  12. Popularna śpiewaczka polskiego pochodzenia, rozpoczęła karierę w Anglii, a teraz prowadzi własny telewizyjny program z miasta Atlanta, USA.
  13. Najbardziej znany polski nowoczesny kompozytor/pianista muzyki jazzowej.
  14. Lech Wałęsa był aktorem grającym samego siebie w filmie reżyserowanym przez niego. 
- Materiały do "QUIZU" przygotowują: Iza i Jurek Jabłoński, Ewa Jastrzębska a "knoci" także redaktor.

15. Na przyjęciu w Nowym Jorku, pani domu pomyliła pianistę polskiego z graczem polo. Jego odpowiedź była: "No, he is a rich soul who plays polo, I am a poor Pole who plays solo."
16. Najbardziej znany kompozytor klasycznej awant-gardy 20 wieku.
17. Zespół popularnej muzyki, przedstawił całemu światu grozę stanu wojennego w piosence "Sunday, bloody Sunday".
18. Polska aktorka, która grała w filmie o sowieckiej policji - "Gorky Park".
19. Pianista/kompozytor, który służył jako premier rządu polskiego.
20. Film reżyserowany przez Skolimowskiego, którego tematem jest zetknięcie się zachodniej i wschodniej rzeczywistości w Londynie.
21. Dyrygował orkiestrą symfoniczną w filmie Disney'a "Fantasia".
22. Amerykańskie nazwisko Partycji Andrzejewskiej, urodzonej w USA, znana z przeboju "Hit me with your best shot".

Klucz do Kategorii "Współcześni Artyści"

1. Michał Urbaniak
2. Jerzy Skolimowski
3. Krzysztof Zanussi
4. Liberace
5. Andrzeja Wajda
6. Kazimierz Dejna
7. Boby Vinton
8. Stanisław Lem
9. "Kanał"
10. Jerzy Skolimowski
11. Artur Rubinstein



12. Tracy Ullman
13. Adam Makowicz
14. Andrzej Wajda
15. Ignacy Paderewski
16. Krzysztof Penderecki
17. U2
18. Joanna Pacuła
19. Ignacy Paderewski
20. "Moonlighting"
21. Leopold Stokowski
22. Pat Benatar

nasza

na tropie *okładka*

przedstawia pomnik na grobie Andrzeja i Olgo Maikowskich w Zakopanem.

\*\*\*\*\*

## Dobierz właściwe zdania do nazwiska

ERNEST MALINOWSKI	1815-1890	(5 zdań)
BRONISŁAW MALINOWSKI	1884-1942	(4 zdania)
IGNACY DOMEYKO	1802-1889	(4 zdania)
MIKOŁAJ KOPERNIK	1473-1543	(3 zdania)
TADEUSZ SĘDZIMIR	1894	(4 zdania)

1. Słynny geolog i inżynier, był profesorem mineralogii na Uniwersytecie Santiago, Chile.
2. Wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych w roku 1939, aby dalej udoskonalać procesy metalurgiczne - hartowie stali według swych własnych wynalazków.
3. Jego linia kolejowa, najwyższa na świecie, wznosi się w niektórych miejscach na 4800 metrów ponad poziom morza i przebiega przez mosty i tunele wykute w twardej skale.
4. "Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, wydało go polskie plemię."
5. Peruwianczycy nazwali jego imieniem szczyt górski i wąwóz nad którym przebiega linia kolejowa.
6. Był antropologiem i badaczem pierwotnych plemion australijskich.
7. Pracował 36 lat nad prawdziwą teorią krążenia ciał niebieskich w wszechświecie.
8. Był ojcem przemysłu górniczego w Chile.
9. Urodzony we Lwowie, wykształcony w Krakowie i w Wiedniu, wynalazł szybki i tani proces oczyszczania blachy żelaznej i pokrywania jej cynkiem dla ochrony przed rdzą.
10. Nazwiskiem tego słynnego astronoma nazwano jeden z największych kraterów blisko środka tarczy księżycowej.

*Konkurs złotowy prowadzi cię na trop*



11. Był fundatorem nowej szkoły w antropologii, zwanej funkcjonalną.
12. Budulec potrzebny do konstrukcji jego kolei mógł być dostarczany tylko na grzbietach lam i mułów, po trasach gdzie wędrowali bosi Indianie i lamy.
13. W roku 1938, Armco Steel w Stanach Zjednoczonych wykupiło patenty na jego proces oczyszczania blachy żelaznej.
14. Badał bogactwa mineralne Ameryki Południowej, odkrywając 12 różnych minerałów.
15. Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym, ten polski inżynier skonstruował pierwszą transandyską linię kolejową.
16. Był pierwszym prezesem i kierownikiem Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku.
17. Jego linia kolejowa przebiega przez wszystkie strefy klimatyczne Peru - od tropikalnych upałów do kilkustopniowego mrozu.
18. Miljoner-filantrop, posiada ponad 50 patentów w przemyśle stalowym.
19. Opracował szereg prac naukowych i podręczników uniwersyteckich z zakresu geologii i mineralogii.
20. Badał gospodarkę, życie i obyczaje społeczeństw prymitywnych.



Wyszukaj i dobierz właściwe zdania!

Klucz: wkład Polaków \* \* \*

Ernest Malinowski: 3,5,12,15,17

Bronisław Malinowski: 6,11,16,20

Ignacy Domeyko: 1,8,14, 19

Mikołaj Kopernik: 4,7,10

Tadeusz Sędzimir: 2,9,13,18



dla tematu : POLACY w AMERYCE  
znajdziesz materiały  
w GŁOSIE NAUCZYCIELA Rok II nr 3  
pisz lub dzwoń na adres  
G Ł O S N A U C Z Y C I E L A  
5631 West Waveland Ave  
C H I C A G O Ill. 60636  
tel /312/ 545-6522.

NOWY ADRES NACZELNICTWA I GŁÓWNYCH KWATER tel: 01-748 8006  
23-31 BEAVOR LANE. LONDON W6. 9AP.

BOGDAN GRZEŁOŃSKI

## POLACY W JAMESTOWN



Osadnicy oczyszczają ziemię i wnoszą pierwsze surowce budowlane mieszkalne w Jamestown, w Wirginii, jak wskazuje ten niepodpisany wczesny szkic, który przedstawia pierwszych przybyszów. Wyspecjalizowani polscy rzemieślnicy przybyli do kolonii na jednym z pierwszych okrętów i dali podwalny początkom przemysłu w 1608 r.

Przybyli do Ameryki, do Wirginii, 1 października 1608 roku. W rok po tych, którzy pierwsi zatknęli flagę Anglii na tej ziemi i na dwanaście lat przed tymi, których obywatelstwo Stanów Zjednoczonych po dziś dzień uważają za *Forefathers of America* — pracodawców i założycieli państwa. Dzieje ich przyciągają więc uwagę. Po co tam jechali? Jak żyli? Czym zapisywali się w historii Nowego Świata?

Przybliżać, opisywać tych pierwszych Sarmatów za Atlantykiem nie jest jednak łatwo, bo w dość bogatych źródłach z tamtych dni niewiele mówi się o nich. Właściwie jest tylko kilkanaście wzmianek, zdań i pojedynczych słów bardzo lakonicznie i bardzo ubogo charakteryzujących ich obecność. Jakby to nie ci polscy osadnicy pierwsi na obszarze dzisiejszych Stanów Zjednoczonych zaczęli wyrabiać potaż, smołę, drzewicę i chyba szkło. Słowem — prawie głuch, że to oni, przybysze z Rzeczypospolitej, zorganizowali przemysł na tym kontynencie, byli jego pierwszymi pionierami.

I podobnie jak w historiografii amerykańskiej, ani w podręcznikach, ani w syntezach nie zauważa się polskiego śladu w zaraniu dzieł Wirginii. Dokładnie — poświęćmo mu jeden artykuł i wspomina o nim dzieło profesora Saumela E. Morisona pt. *The Oxford History of American People*. Natomiast polscy i polonijni autorzy interesujący się tym epizodem bądź to nie operali się na źródłach, bądź to narzby szeroko interpretowali owe skromne zapiski, wzmianki.

Jak zatem Polacy trafili tu, za Ocean, na tę powabną wprawdzie, lecz zupełnie obcą ziemię, na ten niezwykły ląd?

Wyruszyli z nad Tamizy. Byli uczestnikami drugiej wyprawy zorganizowanej przez The Virginia Company of London, instytucji powołanej do życia patentem króla Jakuba I, dnia 10 kwietnia 1606 roku. Celem tej Kompanii było opanowanie Ameryki Północnej i założenie tam trwałej kolonii mającej dostarczyć bogactw dla dworu i tego wszystkiego, co potrzebne było dla gospodarki angielskiej. Liczono więc na kruszcę — złoto, srebro, a nawet i miedź, spodziewano się — o tej pory drogo kupowanych w krajach Lewantu — oliwy, korzeni, jedwabiu i wina, oczekiwano surowców — drewna, smoły, potażu i popiołu, słowem tego, co nieodzowne jest do budowy floty. Tworząc Virginia Company myślano o przelotnym Londynie, o dużej liczbie woleńców, wyrzucenych ze wsi ludzi i o owych rynkach zbytu. Pamiętano wreszcie i o spełnieniu historycznej misji, polegającej na tym, aby nawrócić pogan w nie odkrytych krainach na wiare Chrystusową, nim to uczynią ludzie z Madrytu. I kiedy zastępya pieczęć królowa na First Charter of Virginia, dokumentem mówiącym na co przyzwalał dwór smiałkom udającym się na drugą półkulę, wyruszyła pierwsza grupa osadników. Trzy starki: stutonowy "Susan Constant", czterdziestotonowy "Godspeed" i dwudziestotonowa pinka "Discovery". W sumie ponad 100 osób, brak

pełnej listy załogi i osadników nie pozwala określić dokładnie tej liczby.

U brzegów nowej ziemi floylla ta znalazła się w końcu kwietnia 1607 roku. W kilkanaście dni później, 13 maja, zatrzymała się przy niewielkiej wysypce oddzielonej od stałego lądu strumieniem wijącym się w kształcie litery "S". Wedle kapitana Johna Smitha, najbardziej barwnej postaci w tej ekspedycji: "było to miejsce odpowiednie do wzniesienia wielkiego miasta". Tu też zbudowano warownię, zrazu nazwaną ją James-Fort, a z czasem James-Cittie i Jamestown. I tu właśnie — powtórzę — 1 października następnego roku dotarli pierwsi Polacy. Jeśli jednak o zyciu i losach wielu mieszkańców Jamestown wiemy sporo, to o Polakach brak nam wręcz rudymenatnych wiadomości.

Najpierw niepodobna określić, ile ich tu przybyło. Bo w zachowanych aktach i papierach kompanii, które starannie zebrała w cztery opasłe tomy Susan Myra Kingsbury w latach 1906-1939, nie ma żadnych śladów — ani nazwisk, ani liczb. Brak również listy załogi i pasażerów statku "Mary and Margaret", na którym Polacy dotarli do Jamestown. Jedyną źródło to John Smith, człowiek z pierwszej grupy osadników, postać renesansowa. Żołnierz, podróżnik, pisarz i kartograf po trosze. Przemierzył Dzikie Pola, wyrwał się z niewoli tureckiej, często chwytal za pióro, utrwalając swoje peregrynacje, wydał podręcznik o żeglowaniu i rysował mapy Wirginii. I on to, patrząc na schodzących z "Mary and Margaret", tuż po wylądowaniu sporządził ich spis. Znotował pięćdziesiąt pięć nazwisk spośród siedemdziesięciu. Piętnastu pominął. Wśród nich Polaków. Co więcej, zauważając ich przybycie wyrwał się, wyjątkowo nieprzejrzyste, zawiłe, skwitował to wrecz niedbale. Wymieniwszy bowiem z imienia i nazwiska osoby utytułowane, także kupców, rzemieślników i robotników, a nawet chłopców okretowych, na samym końcu dodał, iż przybyło "(...) 8 Dutchnen and Poles (...)". Czyli, iż dostąpił "(...) ośmiu Dutchnenów (Niemców — B.G.) i Polaków (...)". I to wszystko. Dlaczego tak uczynił? Czyżby z niewagi lub pospieszności? Na pewno nie. Sądzić można, że co innego skłoniło go do tej lakoniczności. Zarówno Polacy, jak i Dutchneni, nie byli Genry, szlachciami, ani też poddanyimi Jakuba I, króla Anglii. Mogli więc pozostać bezimienni ośmenka. Po prostu.

Brak najskromniejszej wzmianki, takiego choćby zapisu, jak ten Smitha, czyni również anonimową drogę Polaków nad Tamizę. Kto, kiedy i jak zwerbował, ścigał ich do Londynu i skusił na wędrowkę, na Atlantyk — nie wiadomo. Można przypuszczać, że inicjatywa na pewno wyszła od Kompanii, od jej Rady. Mając na względzie interesy swojej instytucji, jej członkowie postanowili kaptura do wysyłanych ekspedycji — mówiąc słowami kapitana Christophera Newporta — "wielu uczciwych, mądrych, pracujących ludzi różnych zawodów",

Drużynowi/e/ : zamówicie sobie → GŁOS NAUCZYCIELA 43

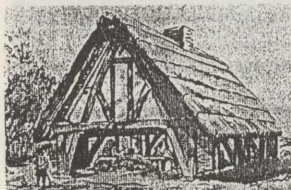
- 10 -

44 GŁOS NAUCZYCIELA 5631 West Waveland Ave, Chicago, 711.60634 USA

- 11 -

wykazujący, że pójdą tam z ochotą, aby szczęśliwie urządzić siebie, a potem swoje dzieci, i po wieczne czasy utwierdzić prawo, język i religię Anglii". Zabiegano zaś szczególnie o ludzi wykwalifikowanych, biegłych w użytecznych zawodach, jak to doradzał wielki propagator brytyjskiej ekspansji w Ameryce, wybitny geograf Richard Hakluyt. Pisał on w pracy pt. *Inducements to the taking of the voyage intended toward Virginia*, że powstającej kolonii potrzeba "ludzi sposobnych w wypalaniu popiołu mydlarskiego, w robieniu smoly, dziegciu i żywicy, których można ściągnąć z Prus i z Polski, a więc można ich mieć za małą płacę, bo są tam czynni w rodzaju niewolników".

Może więc wolno pokusić się o hipotezę, że ci pierwsi polscy wirginijscy pochodzili z Prus Książęcych, z okolic lub z samego Elbląga i z Pomorza Gdańskiego, z lesistej delty Wisły. Słowem, że pochodzili z tej części Polski, gdzie obecność Anglików była rzeczą naturalną. Wszak to Gdańsk i Elbląg były bramami Rzeczypospolitej, prowadzącymi na rynek brytyjski i tutaj, w tych miastach, rezydenci Londynu — postowie od dworu, a przede wszystkim agenci Kompanii mogli zwerbować polskich fachowców.



Pierwsza "huta szkła", założona przez Polaków w Jamestown. Replika znajduje się prawie w tym samym miejscu, gdzie została założona przez Polaków owa "huta".

Zresztą z wyszkaniem specjalistów Kompania Wirginia chyba nie miała trudności. Oferowała przejrzysty kontrakt. Oplacała przejazd, narzędzia i wikt, żądała natomiast uruchomienia produkcji własnej smoly, potażu, dziegciu, klepek, czyli tego wszystkiego, co do tej pory Anglia sprowadzała z Rzeczypospolitej, Rosji i innych krajów akwenu bałtyckiego. Udający się do Ameryki polscy specjaliści byli zapewne więc robotnikami kontraktowymi — *indentured servants* zaangażowanymi do konkretnej pracy. Sugeruje to owa niedbałość w zapisie Smitha, a przekonyuje już ich postawa, zachowanie w kilkanaście lat później — w roku 1619, które to historyk polonijny, Mieczysław Haiman, określił jako pierwszy strajk polityczny na kontynencie amerykańskim. Podkreślał — przekraczając Atlantyk nie byli poddanyimi króla Anglii, nie byli obywatelami Anglii, a byli ludźmi



Jedno z pierwszych osiedli w Ameryce, zbudowane na kredytach uzyskanych od Piotra Stadnickiego, polskiego bankiera.

wynajętymi przez Kompanie Wirginia jako fachowcy, jako — mówiąc językiem starego dokumentu — *skilfull workers*.

Osiadając się w Jamestown Polacy szybko pokazali swoje umiejętności, swoją znajomość rzemiosła. Prawdopodobnie jeszcze w październiku uruchomili industrię budniczą — ścinali drzy, cisy, sosny i robili potaż, smołę, dziegieć i popiół mydlarski. Współ z towarzyszami — Dutchmenami — i przy pomocy kilkunastu innych osadników przygotowali dla powracającego w początku grudnia do Londynu "Mary and Margaret" spory ładunek. Ale też pracowali ciężko, by nie powiedzieć, że harowali. Nieskory do pochwał John Smith w swojej książce pt. *The General Historie of Virginia, New England and the Summer Isles...* zanotował, że właśnie "...poza Dutchmenami i Polakami, i tuzinem innych reszta nie wie, co to jest uczciwy dzień pracy...". Bo przypominamy, że pozostali mieszkańcy Jamestown to byli gentlemeni — szlachta, kupcy — słowem: lowcy fortuny, którzy — jak pisze dalej Smith — "...dziesięciokroć bardziej nadawali się do tego, by przynieść wspólnotę do ruiny, niż żeby ją zbudować



Wypalanie szkła w pierwszej polskiej fabryce na ziemi amerykańskiej.



Polacy zajmowali się produkcją potażu, ługu, dziegciu i mydła.

czy choćby utrzymać...". Wysyłając przeto obszerny list-sprawozdanie do Rady Wirginijskiej w Londynie podkreślał: "jak będziecie przysyłali następny transport, błagam was o choćby trzydziestu dobrze zaopatrzonych w narzędzia stolarzy, rolników, ogrodników, rybaków, kowali, cieśli i kopaczy, miast tysiąca takich kolonistów, jakich tu mamy. Bo jeśli nie będziemy mogli ich nakarmić i dać im dachu nad głową, większość zginie, zanim nauczy się czegokolwiek".

W wiele lat później chodząc już po ulicach Londynu, rac jeszcze Smith wystosował ostre słowa pod adresem tych pierwszych "gentlemenów", którzy ruszyli kolonizować Wirginie. Pisał: "...nie znalazły tu angielskie miast i pięknych angielskich domostw ani obfitego smakołyków, do których przywykli, łóżek z pachowym posłaniem ani tawern i piwiarni na każdym kroku, ani wreszcie takiej obfitości złota i srebra i rozwałanych swobód, jakich się spodziewali, niewiele się o cokolwiek troszczyli, a pragneli jedynie dogodzić



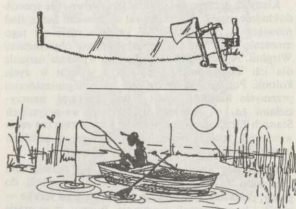
Po pierwszym strajku zorganizowanym przez Polaków, otrzymali oni należne im rowne prawa mieszkańców Jamestown.



swym żoładkom, uciec na naszych statkach albo wylądować od nas samy na powrót do Anglii".

Tymczasem te pierwsze lata wirginijskiej kolonii były szczególnie ciężkie. Brakowało jedzenia: ziarna, mięsa, a nawet wody zdłatnej do picia. Dokuczali gorący, parny klimat i przyroda. Przesiewały ludzi epidemie. Nekłapy napady Indian. Jak powiedział jeden z mieszkańców, człowiek doświadczony: "Jeszcze nie było nigdy Anglika pozostawionego w obcym kraju w takiej niedzy, w jaką myśmy popadli...". Wymownym jest zresztą fakt, że w 1609 roku z przyczyny głodu z blisko 500 osób po upływie sześciu miesięcy pozostało jedynie 60 wyndziałnych ludzi. A szacuje się, iż w ciągu swego istnienia, tzn. od 1606 do 1624, Kompania wysłała łącznie ponad 5649 emigrantów i że z tej liczby tylko 1095 znajdowało się w kolonii pod koniec tego okresu. Niektórzy, rozczarowani, uciekli nad Tamizę, większość zginęła w Wirginii.

Czy Polacy przegryli ten pionierski okres? Smith i papieri Kompanii dają jednoznaczny odpowiedź — tak. Oni byli obecnie w osadzie i kontynuowali swoją pracę. Wyrąbwali puszczę, ługowali potaż, zgarniali

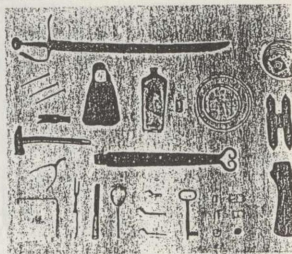


popiół mydlarski do beczek, obciosowali drzewo masztowe i wzięli chyba udział przy uruchomieniu huty szkła. W zachowanych źródłach nie ma bowiem ani jednej wzmianki o tym, aby któryś z nich zmarł z głodu, został trafiony strzałą lub tomahawkim. Przeciwnie, są słowa wskazujące, że byli aktywni, odważni i z zaangażowaniem budowali Jamestown.

W 1609 roku — jak powiada Smith — uratowali go, gdy został zniechcą napadnięty przez Indian. W roku 1616 w czasie wyprawy po zboże na terytorium Oppehancanougha, zorganizowanej przez kpt. Georę'a Yardleya, jeden z nich pojmiał wodza czczwonokosych. W trzy lata zaś później — w roku 1619 — zaręczyli nie tylko obecność, aktywność, ale wypowiedzieli się co do swoich przyszłych kroków, zamierzeń. Dali świadectwo temu, że adaptowali się do nowej ziemi, przystroili i że tu chcą pozostać i pracować. Kiedy więc w tymże roku w Jamestown miano powołać do życia pierwsze w Nowym Świecie przedstawicielskie ciało ustawodawcze — The Virginia House of Burgesses — właśnie oni wystąpili o uwolnienie ich z kontraktu i nadania im pełnych praw obywatelskich, takich jakie posiadali poddani króla Anglii. Chcieli mieć prawa otwierające im drogę do obejmowania i posiadania ziemi. Podkreślić, chcieli być stuprocentowymi obywatelami pierwszej brytyjskiej kolonii w Ameryce Północnej. A gdy ich żądania zostały nie zamierzano uznać, to na znak protestu porzucili pracę, zaprzestali atrakcyjnej dla metropolii produkcji. I w Londynie rozumiarno to szybko. Na posiedzeniu Rady Kompanii w dniu 21 lipca 1619 roku podjęto decyzję. Do *Court Book of Company* wpisano "Po dyskusjach o Polakach, mieszkańcach Wirginii, ustala się obecnie (niezależnie od wszelkich poprzednich przeciwnych rozporządzeń), że mają być zwolnieni z kontraktu (w oryginalne — *enfranchised* — B.G.) i uczynieni tak wolnymi, jak każdy inny tamtejszy mieszkaniec; aby zaś ich umiejętność wyrobu smoły, dziegiu i popiołu mydlarskiego nie umarła z nimi, ustala się, że pewna ilość młodych ludzi będzie umieszczona między nimi, aby wyczerzyć się ich umiejętności i wiedzy dla przyszłej korzyści kraju".

Kiedy ta decyzja dotarła do Jamestown, nie sposób dokładnie ustalić. Nie zachował się bowiem żaden ślad mówiący o tym fakcie. W każdym razie od tego momentu stali się oni pełnoprawnymi obywatelami Wirginii. A jednocześnie ta decyzja wyrażała uznanie dla ich umiejętności, zdolności i wkładu w życie kolonii. Podkreślała, że byli nie tylko organizatorami przemysłu hutniczego, ale i instruktorami, nauczycielami tu, w Ameryce Północnej, w przyszłych Stanach Zjednoczonych. Mówiąc górnolotnie ten zapis wystawiał anonimowym rzemieślnikom z polskich borów pomnik trwały, prawdziwie spiżowy.

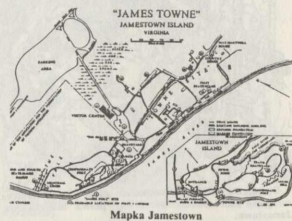
Jakie były ich losy? Wiemy, że po rozwiązaniu kontraktu i uczynieniu ich wolnymi powrócili do pracy, przetrwali — używając współczesnego języka — strajk i kontynuowali produkcję. Wiemy, iż w czasie



Przedmioty znalezione w wykopalskach Jamestown.

wielkiego napadu, wręcz masakry urzędzonej przez Indian w Jamestown w dniu 22 marca 1622 roku zginął "Mathew, a Polander" (Mateusz, Polak — B.G.). Protokoły z posiedzeń Zarządu Kompanii w Londynie mówią także, iż jeden z nich — niejaki "Molascio the Polander" — przybył nad Tamizę i domagał się należnego wynagrodzenia za pracę tam, za Atlantykiem. Słowem, życie polskich wirginiotów zapisywało się codziennością, pracą, utarczkami z władzami kolonii, tragediami dotykającymi całą społeczność jamestownską. Zapewne przeżyli i chwile nadzwyczajne, radosne, jednakże o tych nie wspomina się na kartach dzienników, relacji i protokołów.

The Virginia Company of London istniała do 24 maja 1624 roku. W dniu tym decyzja sądu królewskiego została rozwiązana, a Wirginie uczyniono kolonią Korony Brytyjskiej. W Jamestown żyło wtedy około 1000 osób pochodzenia nie tylko anglosaskiego. Jak świadczą akta zlikwidowanej Kompanii — Polacy byli wśród nich. Prawda, nie stanowili większej grupy. Bo też w wieku XVI-XVIII



Mapka Jamestown

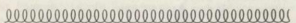


Drawn by V. Gordon

Polacy składają petycję strajkową ze swymi żądaniami.

tych nieliczni mieszkańcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów podejmowali decyzje opuszczenia kraju, podróży morską i osiedlenia się na innym nie znanym kontynencie. Zdaniem Janusza Tabirza, autora pracy pt. *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć*: "Działalą tu zresztą różnorodnie przyczyny: kupcy, zwłaszczają gdańscy, prędkładali zyski mniejsze lecz pewne, nad problematyczne zarobki związane z narazaniem życia i towarów (...). Misjonarze mieli pod bokiem właśnie "Indie" w postaci zwolenników reformacji oraz prawosławia (...). Wreszcie szlachta wolała uprawiać działalność kolonizatorską na wschodzie Rzeczypospolitej, niż szukać szczęścia za Oceanem. Ten sam waz demograficzny, który pchał hiszpańskich hiszpańców lub angielską gentry do wypraw w kierunku Ameryki czy Indii, skłaniał polskich rycerzy do osiedlenia się na "Dzikich Polach". Dlatego zapewne tam za Atlantyki, na drugi kontynent wyruszyli z Polski ci prosi, zwyczajni rzemieślnicy, którzy upatrywali swojej szansy w rozwoju wykonywanej profesji. Emigrowali ludzie, którzy chcieli budować dostatek swój i innych rzetelna, ciężka, codzienna praca. I, jak wiemy, dopięli swego, aczkolwiek oni sami pozostają anonimowi. Położyli podwaliny pod zagospodarowanie i rozwój Wirginii, tej kolonii, gdzie w następnym stuleciu zyl i działał Thomas Jefferson, autor Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ładnie więc powiedział historyk amerykański Philippe L. Barbour, że "byli uczciwymi i pracowitymi ludźmi, chlubą dla kraju, w którym się urodzili".

Rozdział z książki Bogdana Grzełoskiego "Do Now Yorku, Chicago i San Francisco".



Bogdan Grzełoski jest historykiem zajmującym się dziejami politycznymi Stanów Zjednoczonych Ameryki — a zwłaszcza prezydenturą Andrew Jacksona i dyplomacją w okresie Franklin D. Roosevelta. Interesują go nadto losy Polaków za Atlantykiem. Opublikował na ten temat antologię Ameryka w pamiętkach Polaków (1975), Polacy w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1776—1865 w języku polskim i angielskim (1976) oraz Jefferson — Kościuszko. Correspondence in języku angielskim (1978).

Do Now Yorku, Chicago i San Francisco stanowią zbiór 25 szkiców, będących próbą przedstawienia amerykańskich losów wybitnych Polaków takich jak Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Julian Ursyn Niemcewicz, Helena Modzelewska, Ignacy Paderewski, Bronisław Malinowski, Florian Znaniecki, Jan Lechoń, Wanda Ludawska, Maciej Nowicki.

ZRÓDŁA:

1. *The Records of Virginia Company of London*, ed. Susan M. Kingsbury, Washington 1906-1935, t. IV.
2. *Captain John Smith Words*, ed. by Edward Arber, Birmingham 1884.
3. *The Original Writings and Correspondence of the Two Richard Hakluyt*, ed. E.G.R. Taylor, London 1935, t. II.
4. Charles M. Andrews, *The Colonial Period of American History*, New Haven 1947, t. I.
5. Philippe L. Barbour, *The Identity of the First Poles in America*, w: "William and Mary Quarterly", 1964, nr. 1.
6. E. Kelle Chatterton, *Captain John Smith*, New York — London 1927.
7. Wesley L. Craven, *The Southern Colonies in the Seventeenth Century 1607-1689*, Louisiana 1969.
8. Mieczysław Haiman, *Polish Part in America 1608-1885*, Chicago 1939.
9. Samuel E. Morison, *The Oxford History of the American People*, New York, 1965.
10. Thomas J. Weirichaber, *The First Americans 1607-1680*, New York 1927.
11. Janusz Tabirz, *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć*, Warszawa 1973.
12. Kazimierz Błahut, *Łądownie w Jamestown*, Warszawa 1977.
13. *Jamestown Pioneers from Poland*, Compiled by Francis W. Dobos, Karol Barab, Joseph Wiewióra, Chicago 1958.
14. *What and how we know about the Poles in Jamestown*, w: *Polish American Studies*, v. XV, no. 1-2, 1958.



MARY and MARGARET



## OD JAMESTOWN DO SAVANNAH I FILADELFIJ

Już od pierwszych dni powstania nowego państwa Polacy zapisali swoje nazwiska na kartach historii narodu amerykańskiego. Ich dzieje stanowią jeden z najciekawszych rozdziałów wielkiej kroniki imigracyjnej tego kraju. Byłoby niemożliwą wymienić wszystkich bezimiennych i odwadnych polskich pionierów, którzy jako myśliwi, żołnierze, rolnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i uczeni, przyczynili się, każdy na swój sposób, do budowy nowej ojczyzny.

### POLSCY RZEMIEŚLICY W JAMESTOWN, WIRGINIA

W roku 1608, kapitan John Smith, ówczesny gubernator stanu Wirginia, zaprosił do Jamestown grupę ośmiu rzemieślników polskich, którzy przybyli na statku "Mary and Margaret". W krótkim czasie zorganizowali oni produkcję szkła, smoły, dziegielu, ługu, mydła i drewnianych klepek do budowy okrętów. Były to pierwsze produkty na eksport wyrabiane przez amerykańskie kolonie.

Swoją uczciwą pracą Polacy szybko zdobyli sobie uznanie kolonistów, toteż wkrótce zaproszono następną grupę Polaków. W 1619 roku liczba ich wzrosła do przeszło 50 osób.

### PIERWSZY STRAJK W AMERYCE

W lipcu 1619 roku gubernator Wirginii, George Yeardley, zwołał zebranie kolonistów, aby



Polscy pionierzy w Wirginii w XVII w.

zorganizować pierwszą w Nowym Świecie władzę ustawodawczą.

Prawo głosowania przyznano tylko kolonistom urodzonym w Anglii; osadnicy innych narodowości tego prawa nie otrzymali.

Polscy osadnicy i ich rodziny słusznie uważali, że swoją uczciwą pracą przyczynili się do przetrwania kolonii w trudnym okresie, więc zażądali prawa głosu. Kiedy gubernator odmówił, zorganizowali pierwszą w historii Ameryki strajk.

Wyjaśnili zdumionemu gubernatorowi, że, jeżeli ich rodacy w Polsce mają prawo wybierać swojego króla, to oni też powinni mieć prawo do wyboru swoich przedstawicieli do Izby Radnych stanu Wirginia (Virginia House of Burgesses). Oświadczyli stanowczo: "Bez prawa głosowania nie wracamy do pracy". Ponieważ ich praca była niezbędna dla gospodarki Jamestown, ich żądanie zostało spełnione.

Warto podkreślić, że ten pierwszy w Ameryce strajk został zorganizowany nie w celu zdobycia lepszej płacy ani lepszych warunków pracy, tylko w celu zdobycia prawa głosowania i reprezentacji w rządzie.

### PIERWSZA AMERYKAŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA

W 1619 roku władze stanu Wirginia zarządziły, aby dla przyszelego rozwoju kolonii polscy fachowcy przekazali młodszą generację swojej wiedzy i umiejętności wyrabiania szkła, mydła, dziegielu i innych produktów.

W ten sposób polscy pionierzy, rzemieślnicy w Jamestown nie tylko stworzyli początki pierwszego przemysłu w Stanach Zjednoczonych i zorganizowali pierwszy zwycięski strajk o swoje społeczne prawa, ale w pewnym sensie byli założycielami i nauczycielami pierwszej amerykańskiej szkoły zawodowej.

### OSADNICY POLSCY W NOWEJ HOLANDII

Dzisiejszy stan Nowy Jork w XVII wieku znany był jako Nowa Holandia, a obecne miasto Nowy Jork nosiło nazwę Nowy Amsterdam. Holenderscy koloniści mieli liczną powiązania handlowe i kulturalne z Amsterdamem w Holandii, gdzie w tym czasie osiedliła się duża grupa polskich arianów — religijnych i politycznych uchodźców z Polski. Wśród nich znajdowali się ludzie szlacheckiego i arystokratycznego pochodzenia, przeważnie wysoce wykształceni, o dużej kulturze umysłowej, znający po kilka języków, posiadający przygotowanie zawodowe potrzebne właśnie w Nowym Amsterdamie. Nie też dziwnego, że wielu z nich przybyło, na specjalne zaproszenie Holendrów, aby szukać wolności religijnej w Ameryce.

### ALEKSANDER KAROL KURCJUSZ

W 1658 roku przybył do Nowego Amsterdamu dr Aleksander Karol Kurcusz Curtius (prawdopodobnie Kurcz lub Kurczewski), który był lekarzem, chirurgiem i pedagogiem. Założył pierwszą klasyczną akademię, odpowiednik dzisiejszej szkoły średniej i był jej pierwszym nauczycielem i dyrektorem. Wkrótce przybyło mu do pomocy dwóch polskich nauczycieli — Jan Rukowski i Kazimierz Burkiewicz.

Szkola Kurcuzsa, po wielu zmianach, dała początek dzisiejszemu, kolegium miejskiemu w Nowym Jorku. Oprócz prowadzenia szkoły dr Kurcusz był znanym i popularnym lekarzem; jego nazwisko było wymienione w spisie lekarzy i chirurgów w Nowym Jorku w roku 1659. Gubernator Peter Stuyvesant wysoko cenił i poważał dra Kurcuzsa.

### DANIEL LICZKO

Jednym z najwcześniejszych osadników w wyspie Manhattan był Daniel Liczko, zapisywany w dokumentach — Litscho. Był oficerem, doradcą gubernatora Stuyvesanta i jedynym w najbardziej wpływowych ludzi w Nowej Holandii. W jego tawernie przy 125 Pearl Street odbywały się polityczne spotkania zwolenników gubernatora. Córka Daniela Anna, wyszła za mąż za pułkownika nazwiskiem William Peartree, który był burmistrzem Nowego Jorku w latach 1707-1709.

### MARCIN KRYGIER

Inny polski oficer, bliski przyjaciel Stuyvesanta, kapitan Marcin Krygier, był trzy razy wybrany zastępcą burmistrza Nowego Amsterdamu i był dowódcą Fortu Kazimierza, który bronił miasta. Fort ten zbudowany w 1651 roku, został nazwany "Fort Casimir" na cześć polskiego króla Jana Kazimierza, który w tym czasie rządził w Polsce. Była to również pierwsza nazwa miejscowa polskiego pochodzenia w Ameryce.

### RODZINA ZABOROWSKICH

Patriarcha tej rodziny, Ołbracht Zaborowski, przybył do Ameryki w 1662 roku. Osiedlił się w Bergen County, w stanie New Jersey. Był bardzo szanowanym obywatelom, został wybrany sędzią pokoju. Był również założycielem luteranckiego kościoła w miejscowości Hackensack. Różnił się od swoich sąsiadów kolonistów tym, że naprawdę szanował Indian, był ich przyjacielem, nauczył się ich języka.

Nazwisko Zaborowski zostało przekształcone w Zabriskie i w tym brzmieniu występuje w różnych dokumentach historycznych na przestrzeni 300 lat. Historia rodziny Zaborowskich jest bardzo ciekawa. Czasem trudno oddzielić prawdę historyczną od legend, które wokół niej narosły, ale nawet te



Ołbracht Zaborowski

prawdliwe opowieści czyta się jak bajki.

Ołbracht Zaborowski miał pięciu synów, którzy byli zawałanymi podróżnikami i odkrywcami.

Jeden z synów Ołbrachta, Jakub, jako chłopiec spędził siedem lat żyjąc w indiańskiej wiosce szczepu Algonquin. Przez ten czas nie tylko nauczył się języka kilku szczepów indiańskich i zwyczajów indiańskich, ale również zaprzyjaźnił się z nimi.

Jako dorosły człowiek służył jako tłumacz i pośrednik między Indianami a białymi kolonistami. Jego podpis, wciąż jeszcze czytelny do dzisiaj, widnieje na wielu dokumentach prawnych, umysłach i aktach sprzedaży ziemi, zawartych między białymi kolonistami a Indianami.

W latach wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych wnukowie Ołbrachta przyłączyli się do tej walki po stronie Patriotów. Tylko jeden, powszechnie szanowany sędzia w powiecie Bergen, pułkownik milicji, w tym czasie patriarchy całej rodziny, John Zabriskie, pozostał lojalny swoim zasadom. Nie przyłączył się do zbrojnej walki, bo, podobnie jak jego dziadek Ołbracht, nie wierzył w rozwiązywanie konfliktów za pomocą oręża. Po zakończeniu wojny Patrioti skonfiskowali jego dom i chcieli go dać w prezencie generałowi Steuben, ten jednak daru nie przyjął. Po pewnym czasie rodzina Zaborowskich odzyskała swoją własność.

Dzisiaj w tym domu znajduje się muzeum. Ołbracht Zaborowski miał pięciu synów, którzy przez małżeństwa powiązali się z arystokratycznymi

rodzinami w stanach Nowej Anglii.

W ostatnio opublikowanej historii rodziny Zabriskie wymieniono przeszło dwa tysiące potomków Olbrachta Zaborowskiego, mieszkających w stanach Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Delaware i Illinois. Oprócz rodzowego nazwiska "Zabriskie" potomkowie Olbrachta noszą również takie nazwiska jak Astor, Jay, Bayard, Morrison, Van Houten.

#### OSADNICY POLSCY W PENSYLVANII

W archiwach stanu Pensylwanii znajdujemy informacje o pojedynczych rodzinach polskich osiedlających się w dolinie rzeki Delaware już w 1650 roku, ale ich nazwisk próżno szukać w szkalnych podręcznikach amerykańskiej historii. Ich nazwiska, zapisane w różnych dokumentach, są przeważnie bardzo zniekształcone. Proces osiedlania się pojedynczych polskich imigrantów w Pensylwanię trwał następne sto lat.

#### RODZINA SADOWSKICH



Jakub Sadowski

Wielki o niewielki nazwisk polskich z tego okresu, które przeszło do historii, jest nazwisko Sadowski. Założycielem tego rodu jest Antoni Sadowski, który żył w latach 1669 do 1735. Przybył z Polski z całą rodziną — a miał dziewięciu synów! — prawdopodobnie w roku 1712. Z tego bowiem roku datuje się akt kupna ziemi, który powiada, że Antoni Sadowski kupił 400 akrów ziemi nad rzeką Schuylkill.

W 1735 Sadowski opuścił swoje ziemie, przekroczył góry Alleghenies i zapuścił się w dzikie tereny obecnego stanu Ohio, następnie wzdłuż rzeki Ohio do Kentucky i północnego Tennessee. Na zachodnim brzegu jeziora Erie założył osadę handlową, blisko dzisiejszego miasta Sandusky.

Antoni zginął, zabity przez Indian, podczas jednej ze swych wypraw w stanie Virginia.

Nazwisko Sadowski było niemilostliwie przekreślane: w dokumentach można nalizyć przynajmniej 11 jego odmian. Najczęściej występuje — Sandusky i Sanduskie.

O Antonim Sadowskim mając liczne opowieści ludowe i legendy, często nie kraja historycznego udoświadczenia w archiwach. Dobrze natomiast są udokumentowane liczne wyprawy, podróże i osiągnięcia jego synów.

Najstarszym z synów Sadowskiego jest Jacob, często porównywany do słynnego Daniela Boone. Był on podróżnikiem, odkrywcą i myśliwym. Inni bracia zapisani w kronikach 18-go wieku to: James, Jonathan, Emanuel, John, Anthony Jr.

James i Jacob byli członkami wyprawy, która w 1773 r. prowadził kapitan Thomas Bullit. Wyprawa ta założyła miasto Louisville w Kentucky. W 1774 r. ci sami bracia przyłączyli się do wyprawy, która zorganizował James Harrod. Tym razem popłynęli ludźmi w dół rzek Monongahela i Ohio do ujścia rzeki Kentucky, stąd do strumyka Landing Run. Stamtąd przedarli się przez dziewicze lasy do Salt River i Fountain Bleu Spring, gdzie założyli osadę Harrodsburg.

W tym czasie, kiedy James Harrod wycofał się z ocalałymi członkami wyprawy, po spaleniu osady przez Indian, i powrócił w rok później z posiłkami, Jacob Sadowski wyruszył na następną "wycieczkę". Tym razem popłynął rzekami Cumberland, Ohio i Mississippi i dotarł do Nowego Orleanu. Był on pierwszym białym człowiekiem, który przebył tę trasę rzeczną. Jego podróż otwarła amerykański Zachód dla osadników z północy kraju.

Następni bracia — Anthony Jr. i Jonathan przewędrowali rzekę i lasy w Kentucky i w 1780 roku założyli osadę handlową — Sandusky Station.

Emanuel i John byli pionierami w północnym Tennessee; zgodnie z rodzinnymi dokumentami, które przetrwały do dzisiaj, Jan osiedlił się w Nashville, Tenn. w roku 1775. Był on jednym z pierwszych osadników na tamtym terenie.

Potomkowie Sadowskich żyją do dzisiaj w stanie Kentucky.

#### CHRISTIAN FREDERICK POST

Interesującą osobą tego okresu jest Christian Frederick Post. Urodził się w Chojnicach w 1710 roku. Jako duchowny Polskiego Kościoła Morawskiego w Ameryce dużo podróżował, aby zaspokoić potrzeby duchowe rozsianskiej po różnych terenach członków tej grupy religijnej.

Prowadził również misje wśród Indian Iroquois w północnej części stanu Nowy Jork i w stanie Connecticut w 1743 roku. Swoje życie i doświadczenia z pracy wśród Indian z zachodnich szów opisał w 67-stronicowej broszurze wydanej w Londynie w 1759 roku pod tytułem "Second Journal of Christian Fredrick Post on a Message to the Governor of Pensylwania and the Indians of Ohio". Wiadomości zawarte w tej pracy pomogły do zawarcia ugody między Indianami ze szczepu Iroquois a Anglikami, co z kolei doprowadziło do usunięcia Francuzów z Fortu Duquesne.

Post był również tłumaczem i pośrednikiem między kolonistami a Indianami. Oprócz tego był dyplomatą i często podróżował do Londynu, załatwiając różne sprawy Anglikom.

Niewiele wiadomo o jego życiu prywatnym, poza tym, że był przynajmniej dwa razy żonaty, za każdym razem z Indianką.

#### KAROL BŁASKIEWICZ



Karol Błaskiewicz

Karol Błaskiewicz nie miał łatwego nazwiska do zapisania przez Anglików, dlatego spotykamy kilka wersji jego nazwiska w różnych dokumentach, np. Blaskowicz, Blaskowicz, Blaskiewicz.

Z wykształcenia był inżynierem topografem i kartografem czyli specjalistą od pomiarów terenowych i rysowania map. W latach poprzedzających amerykańską wojnę o niepodległość służył w armii brytyjskiej w randze kapitana. W ramach swoich

obowiązków wojskowych narysował wiele oryginalnych map, które do dzisiaj są przechowywane w Muzeum Brytyjskim w Londynie.

W 1772 roku na podstawie własnych pomiarów i obliczeń przygotował pierwszą dokładną mapę wybrzeża Nowej Anglii. Na mapie umieścił wyspy, półwyspy, zatoki, przystanie oraz ujścia rzek i strumyków znajdujących się na wybrzeżach stanów Massachusetts, Connecticut i Rhode Island. Jest to pierwsza mapa tej części Ameryki narysowana przez Polaka, kapitana Karola Błaskiewicza.

Szczegółowy rysunek Zatoki Narragansett wykonany przez Błaskiewicza, został wydrukowany w Londynie 4 lipca 1772 roku. Original znajduje się w dziale map Biblioteki Kongresowej w Waszyngtonie.

#### UDZIAŁ POLAKÓW W WOJNIE O NIEPODLEGŁOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W latach 1775-1783 miała miejsce wojna zwana Rewolucją Amerykańską — American Revolutionary War — albo Wojna o Niepodległość Stanów Zjednoczonych — the War of Independence. Na wiadomość o walce kolonii brytyjskich o niepodległość setki Europejczyków popieszyło do Ameryki z pomocą kolonistom.

Spośród Polaków biorących udział w tej wojnie najbardziej znani są Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kosciuszko.

#### KAZIMIERZ PUŁASKI (1747 — 1779)

Kazimierz Pułaski urodził się w roku 1747 w Winiarach, blisko Warki na Mazowszu, w szlacheckiej rodzinie. Uczęszczał do szkoły w Warce, a później w Warszawie. W roku 1768 na Podolu, w Barze zawarła się konfederacja skierowana przeciwko Rosji, w której młody Pułaski brał czynny udział. Po upadku konfederacji Pułaski wyjechał za granicę i wędrował po Turcji, Saksonii i Francji. W Paryżu zapoznał się z Benjaminem Franklinem, od którego dowiedział się o walce Stanów Zjednoczonych o niepodległość. Z listem polecającym od Franklina wyjadował w Ameryce w 1777 roku.

Zaciągnął się jako ochotnik do armii amerykańskiej i w niedługim czasie odznaczył się w walkach i został mianowany generałem brygady amerykańskiej kawalerii. Był bardzo dobrym dowódcą i znał świetnie sztukę wojenną, ale oficerom amerykańskim nie podobało się, że musieli słuchać młodego cudzoziemca. Pułaski bolal nad tym bardzo. Ambicja nie pozwalała mu dalej walczyć w takich warunkach. Zrezygnował więc z dowództwa nad kawalerią i za zgodą Jerzego Waszyngtona w marcu 1778 roku rozpoczął pracę nad zorganizowaniem własnego legionu. Legion Pułaskiego liczył 330 ludzi i w jego skład wchodził Niemcy, Francuzi, Amerykanie, Irlandczycy i kilkunastu Polaków. Legion Pułaskiego położył duże zasługi w



Kazimierz Pułaski

walce o wolność Stanów Zjednoczonych i odznaczył się w wielu bitwach. Po raz ostatni dowodził Pułaski swoim legionem w bitwie pod Savannah w dniu 9 października 1779 roku. Podczas ataku został ugodzony kulą nieprzyjaciela. Mimo wielkich wysiłków lekarzy nie udało się go utrzymać przy życiu. Zmarł 11 października. Zwłoki jego pochowano w morzu.

Kazimierz Pułaski, podobnie jak Tadeusz Kościuszko, jest bohaterem dwóch światów, bo walczył o wolność Polski i Ameryki. Na terenie Ameryki znajduje się wiele pomników Pułaskiego. Dużo miejscowości, powiatów i ulic nazwanych jest jego imieniem.

Dzień Pułaskiego obchodzony jest w Stanach Zjednoczonych w marcu lub październiku zależnie od miejscowej tradycji. W Nowym Jorku Parada Pułaskiego organizowana jest w rocznicę jego śmierci w październiku. W Chicago urządza się w październiku bankiet dla uczczenia jego pamięci, połączony z rozdawaniem nagród "Polish Heritage Award" wybitnym Amerykanom polskiego pochodzenia za ich działalność naukową, społeczną i kulturalną. Po 13 latach starań Amerykanów polskiego pochodzenia, w sierpniu 1985 roku władze stanu Illinois ogłosiły pierwszy poniedziałek marca oficjalnym świętem stanu Illinois. W ten sposób mieszkańcy stanu Illinois będą obchodzili rocznicę jego urodzin.

#### TADEUSZ KOŚCIUSZKO — BOHATER DWÓCH ŚWIATÓW (1746 — 1817)

Tadeusz Kościuszko urodził się 4 lutego 1746 roku w Merezczowszczyźnie, na Polesiu, w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu szkoły księży Pjarów w Lubieszowie oraz Szkoły Kadetów w Warszawie, Kościuszko wyjechał do Paryża na wyższe studia inżynierskie, po których otrzymał dyplom inżyniera wojskowego. Po studiach wrócił do Polski skąd po dwu latach wyjechał do Ameryki, gdzie walczył w

wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Za jego wielkie zasługi amerykański Kongres mianował go generałem.

Po powrocie do kraju, po drugim rozbiore Polski (1793), Kościuszko został naczelnym wodzem polskich sił zbrojnych.

W 1794 r. ogłosił wybuch powstania narodowego, składając na Krakowskim Rynku przysięgę, że będzie bronił Polski do ostatnich sił. Do wojska powstającego Kościuszko powołał wszystkich Polaków, a więc i chłopów. W bitwie pod Racławicami, niedaleko Krakowa, odniósł wielkie zwycięstwo nad Moskalami.

Kościuszko stoczył jeszcze kilka bitew z wojskami rosyjskimi, wreszcie w ostatniej, pod Maciejowicami, został ranny i wzięty do niewoli rosyjskiej. Po zdobyciu przez Moskali Warszawy, w listopadzie 1794 roku, Powstanie Kościuszkowskie upadło. W 1795 r. Rosja, Austria i Prusy dokonały trójczego rozbioru Polski. Kościuszkę zwolniono z niewoli w 1796 roku. Schorowany i wyczerpany, wyjechał na zachód Europy. Poza jedną podróż do Ameryki, gdzie był serdecznie przyjmowany, pozostałe lata swego życia



Tadeusz Kościuszko

spędził we Francji i Szwajcarii. Zmarł w szwajcarskim miasteczku Solura 17 października 1817 roku i tam został pochowany. W 1818 roku zwłoki Kościuszki przewieziono do Krakowa i złożono w grobach królewskich na Wawelu. Na Rynku Krakowskim, w miejscu przysięgi Kościuszki, wmurowano tablicę pamiątkową. W latach 1820-1823 wdzięczni rodacy usypali mu w Krakowie mogiłę, nazwaną Kopcem Kościuszki. Kościuszko walczył o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych, dlatego uważany jest za bohatera dwóch światów.

Od Redakcji:  
Odbierne zyciorysy i artykuły na temat Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki znajdują się w GŁOSIE NAUCZYCIELA: Pułaski — nr 2-1986 i Kościuszko — nr. 1-1987

#### POLSCY BANKIERZY POMAGAJĄ AMERYCĘ W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ

Polacy przyczynili się do zwycięstwa walki o niepodległość Ameryki nie tylko na polu bitwy jako generałowie, oficerowie i żołnierze. O tych, którzy walczyli lub zgineli w walce, historia na ogół pamięta, ale mało kto wie, że gdyby nie pomoc finansowa polskich bankierów, nie wiadomo, jak potoczyłby się dzieje Ameryki.

Było tych bankierów dwóch: Haym Salomon i Piotr Stadnicki.

#### HAYM SALOMON



Szkic portretu Hayma Salomona. Był on pierwszym z tych, którym udało się zdobyć kapital na pomoc rewolucjonistom amerykańskim w ich walce o niepodległość.

Haym Salomon był to polski Żyd, który z Polski wyemigrował do Holandii, a stamtąd przybył do Nowego Jorku w latach 1772-1773. Mimo młodego wieku, bo miał wtedy 30 lat, był już znanym i poważanym finansistą i bankierem w Europie, a zwłaszcza w Holandii. Władał kilkoma językami i miał rozległe znajomości wśród bankierów europejskich. Zaraz po przyjeździe do Nowego Jorku zaprzyjaźnił się z amerykańskimi Patriotami. Byli to: Alexander McDougall, John Lamb i Isaac Sears. Wraz z nimi stworzył w Nowym Jorku ośrodek działalności przeciwko Brytyjkom.

Kiedy w 1775 roku wybuchła w Ameryce wojna o niepodległość, Salomon załatwiał w Europie wszystkie pożyczki i kredyty dla rewolucyjnego rządu. Wykorzystwał do tego celu swoje znajomości w Holandii, Niemczech i Austrii.

Podczas brytyjskiej okupacji Nowego Jorku Salomon został aresztowany i skazany na śmierć przez powieszenie. Uniknął śmierci tylko dzięki znajomości obcych języków. Brytyjczy, którzy mieli najmniejszych cudzoziemskich żołnierzy, zatrudnili Salomona jako kierownika zaopatrzenia i tłumacza wśród tych żołnierzy. Salomon, sam będąc w niewoli, pomagał w ucieczce jeńcom, a nawet namawiał cudzoziemskich żołnierzy, aby przeszli na stronę Waszyngtona, to od razu dostaną po sto aków ziemi na własność. Kiedy to zostało odkryte, postawiono go ponownie przed

brytyjski sąd wojskowy w 1778 roku. Sąd oskarżył Salomona o pomoc jeńcom amerykańskim w ucieczce z niewoli brytyjskiej, o przechowywanie sprzęgów, o porozumiewanie się z armią rewolucyjną, o udział w spisku przeciw brytyjskiej flocie — chodziło o spalanie okrętów w Zatoce Nowojorskiej i o namawianie cudzoziemskich najemnych żołnierzy do zdrady i ucieczki. Za te wszystkie przewinienia skazano Salomona na natychmiastowe powieszanie. Ale w dzień egzekucji Salomon i jego strażnik znikli. Ucieczka z niewoli udała się.

Zostawwszy żonę i młodego syna w Nowym Jorku, Salomon udał się do Filadelfii prosić Kongres o pracę. Nie uzyskawszy od Kongresa żadnej pracy, zwrócił się z prośbą o pomoc do Żydów w Filadelfii. Przy ich poparciu rozpoczął pracę jako bankier i finansista.

W niedługim czasie znów pomógł rządowi rewolucyjnemu, udzielając mu pożyczki w wysokości \$600,000. Oprócz tego Salomon wydał \$20,000 na wypłaty dla takich osób jak James Madison, James Monroe, Kościuszko, Pułaski, Steuben i Mifflin.

W ciągu wojny Haym pomagał finansowo wielu osobom, ale kiedy wojna się skończyła, niewiele o tym pamiętało. Haym Salomon zmarł nagle w 1785 roku z powodu przepracowania, wyczerpania i utraty zdrowia. Zostawił żonę i syna bez grosza. Kongres był winien rodzinie Salomona \$300,000, ale nigdy ich nie zwrócił. Rodzina Salomonów nigdy się o ten dług nie upomniała.

Syn Hayma, Haym M. Salomon walczył w wojnie 1812 roku w randze kapitana, kontynuując w ten sposób rodzinną tradycję walki o wolność nowej ojczyzny.

W 1788 rząd Stanów Zjednoczonych znów stanął na progu bankructwa. Salomon już nie żył i nie było nikogo, kto mógłby przekonać europejskich bankierów o udzieleniu pomocy finansowej młodej republice. Stąd chcieli sprzedać w Europie bondy, aby w ten sposób zdobyć gotówkę, ale nikt nie chciał ich kupować. Wtedy to z pomocą przyszedł polski bankier, mieszkający stale w Holandii.

#### PIOTR STADNICKI

Piotr Stadnicki, polski bankier z Amsterdamu, u którego rząd amerykański już przedtem zaczął pożyczyć w wysokości \$1,340,000 (jednego miliona trzystu czterdziestu tysięcy dolarów!), pierwszy zakupił amerykańskie bondy za sumę 622,840 florenów. Dopiero w parę lat później, za jego przykładem, bankierzy z Francji, Holandii i Anglii zaczęli prowadzić interesy w Amerykę.

W 1792 roku Stadnicki założył Holland Land Company, która nabyła na własność pięć milionów aków ziemi w zachodniej części stanu Nowy Jork i w Pensylwanii oraz udostępniła południowe brzegi jeziora Erie dla osadników.

Piotr Stadnicki zmarł w 1795 roku, ale jego syn Jan kontynuował prace ojca. Jan Stadnicki zakładał osiedla wokół jeziora Erie, ale zadne z nich nie przetrwało dłużej jak do roku 1810. Holland Land Company operowała w Ameryce do roku 1846. Jedynym widocznym śladem działalności tego przedsiębiorstwa jest miasto Buffalo w stanie Nowy Jork. Właśnie w tym miejscu Stadnicki założył osadę Batavia, która była początkiem dzisiejszego Buffalo. Miasto Buffalo jest do dzisiaj jednym z największych skupisk Polaków w Stanach Zjednoczonych.

#### POLSKIE POCZĄTKI AMERYKAŃSKIEJ DEKLARACJI NIEPODLEGŁOŚCI

Wawrzyniec Gościłki, znany na zachodzie Europy jako Laurentius Grimaldus, żył w drugiej połowie szesnastego wieku. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz na uniwersytetach włoskich w Padwie i Bolonii. Był doktorem filozofii i prawa, kanclerzem trzech kolejnych królów polskich oraz pisarzem politycznym, bardzo na swoje czasy rewolucyjnym. Swoje poglądy polityczne przedstawił w rozprawie na tematy polityczne i społeczne zatytułowanej "De Optimo Senatore" — "Doskonały senator".

Rozprawa ta była napisana po łacinie i wydana po raz pierwszy w Wenecji w 1568 roku.

Tematem rozprawy są prawa człowieka i obywatela w państwie, gdzie jest sprawiedliwy i odpowiedzialny rząd. Autor żąda ograniczenia władzy królewskiej, równości wobec prawa dla wszystkich obywateli oraz jednakowych praw, sposobności i możliwości rozwoju dla każdego obywatela.

Dwa pierwsze łacińskie wydania "Doskonałego senatora" rozeszły się błyskawicznie po zachodniej Europie. Jednak rządy państw europejskich potrakowały poglądy Gościłkiego jako niebezpieczną herezję, zagrażającą monarchiom absolutnym, dlatego we wszystkich krajach zachodnich królowie kazali te książki palić na stosie. Pomimo tych zakazów "Doskonały senator" został w Anglii przetłumaczony z łaciny na angielski i wydany pod nowym tytułem — "The Counsellor" czyli "Doradca". W ciągu siedemnastego i osiemnastego wieku w Anglii ukazało się kilka wydań tej książki.

Poglądy Gościłkiego wzbudziły powszechne zainteresowanie, a jego osoba wywierała duże wrażenie na współczesnych. Pewnego razu, będąc gościem na dworze królewskim w Anglii, Gościłki spotkał się z Willehem Szekspirem. Gościłki zrobił na Szekspirze tak wielkie wrażenie, że Szekspir użył osoby Gościłkiego jako modelu do postaci Poloniusza w sztuce "Hamlet". Oprócz tego Szekspir zamieścił wyjątki z rozprawy Gościłkiego w dwóch innych sztukach teatralnych.

Ostatnie angielskie wydanie "Doradcy", drukowane w 1733 roku służyło jako podręcznik o demokratycznym rządzie i ustroju dla

osiemnastowiecznych reformatorów i rewolucjonistów. Jednym z czytelników i wyznawców poglądów Gościłkiego był Thomas Jefferson, który Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych oparł całkowicie na zasadach politycznych i społecznych sformułowanych przez Gościłkiego. Nawet pierwsze zdanie: "We hold these truths to be self-evident that all men are created equal ..." jest prawie bez zmian przepisane z "Doradcy". W dalszym tekście Deklaracji Jefferson użył wszystkich argumentów Gościłkiego, włącznie ze sformulowaniem prawa obywateli do zmiany rządu, jeżeli rząd przestanie służyć ich interesom.

W ten oto sposób myśli polityczne w szesnastowiecznego polskiego pisarza znalazły się w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, a następnie stały się filozoficzną podstawą, na której oparła się amerykańska Konstytucja i Ustawa o Prawach Obywateli.

#### Problemy z transliteracją

Żadne z podstawowych źródeł o mieście Jamestown, takich jak: pisma kpt. J. Smitha, archiwalne rejestry mieszkańców Jamestown, archiwalne księgi przedsiębiorstwa Virginia w Londynie nie wymieniają ani nie wspominają nazwisk pierwszych Polaków. Istnieje jednakże niekompletna "Archiwalna lista osób zgromadzonych następująco: emigranci, uchodźcy z przyczyn religijnych, buntownicy polityczni, skazańcy sprzedani na określoną ilość lat, czeladnicy, porwane dzieci, dziedzicznie zmuszone do służby i inni, którzy przyjechali z Wielkiej Brytanii do amerykańskich plantacji".

Lista ta obejmuje okres 100 lat, od 1600 — 1700 i została opublikowana pod redakcją Johna Camden Hottena w 1874 roku w Nowym Jorku. Na liście tej znajdują się nazwiska polskie lub wyglądające na polskie. Trudności rozpoznania nazwisk są jednak duże i bez dodatkowych genealogicznych danych jest niemożliwe określić z całą pewnością, które nazwiska są polskie. Tym bardziej, że nawet typowe nazwiska angielskie są tam napisane z błędami. W większości przypadków nazwiska nie angielskie napisane są fonetycznie i czasami z najdziwniejszymi błędami.

Transliteracje tych nazwisk mogą być oparte jedynie na dźwiękach słyszanych. Niektóre z nich nie mają żadnego znaczenia w języku angielskim. Wzięte fonetycznie i napisane jako dźwięki polskie zyskują one natchemniast znaczenie.

Tak więc MICHAEL LOWICZKE staje się ŁAWICZKI, myśliwy, co daje temu nazwisko całkowicie angielskie znaczenie; MOLASCO, nazwisko to będzie po polsku MALYSZKO; Lt. POTTOCKO — por. POTOCKI, nazwisko znane w polskiej heraldyce.

W częściowo zachowanej "Archiwalnej liście"

znajdują się takie nazwiska jak: HENRYK BURSZTYN (BURSTYN); JAN SKORY (SKORRE); MARIA WRASZ; TOMASZ DĄB (DABB); EDWARD WYGON (WYOGON); JAN KULAWY (KULLAWAY); TOMASZ MIENTUS (MIENTUS lub MEUTIS); WILLIAM ANDRUS (ANDRUS); TOMASZ ODZIWIERNY (ODDIARNE); MATELUSZ KUTA (CUTA); JAN LECA z żoną i dziećmi; JAN DAIMONT (DAMONT) z żoną i dziećmi i wiele innych. Niektóre z tych nazwisk należą do historii Jamestown. Inne mogą pochodzić z późniejszego okresu i innych kolonii.

\* TRANSLITERACJA — (łac.) system przepisywania tekstów innym alfabetem niż oryginalny, przy czym oddaje się wiernie oryginał oryginału, bez względu na wymowę. (Mała Encyklopedia Powszechna, PWN, Warszawa, 1959).

Opracowane na podstawie rozdziału "The trouble with transliterations z książki "JAMESTOWN PIONEERS FROM POLAND".

DANUTA SCHNEIDER

#### PIERWSI POLACY W AMERYCE

Działo się to bardzo dawno temu. Jeszcze nie istniały Stany Zjednoczone. Amerykę Północną zamieszkiwali Indianie i koloniści z Anglii.

W roku 1608 do Jamestown w stanie Virginia przybył nowy transport osadników z Europy. Przewodził im kapitan Krzysztof Newport. Transport liczył 70 pasażerów. Wśród nich byli następujące polskie nazwiska: Michał Łowicki, Jan Mała, Jan Bogdan, Zbigniew Stefanki, Stanisław Sadowski i Karol Zrenica.

Polacy zostali sprowadzeni do Jamestown przez Anglików. Byli to fachowcy, specjaliści od wyrobu smoły, dziegciu, ługu, kadzidła, szkła, barwników do farbowania tkanin oraz lekarze do budowy okrętów.

Anglia sprowadzała te produkty z Polski przez długi czas, a teraz chciała je wyrabiać w koloniach, bo tam

były dogodnie warunki do ich wyrobu. W koloniach nie było takich specjalistów, dlatego sprowadzono Polaków.

Polacy zabrali się od razu do pracy. Razem z Niemcami wybudowali pierwszą w Ameryce hutę szkła. Inni pracowali przy wycinaniu lasów i przerobce drzewa. Za swoją pracę otrzymywali wynagrodzenie w pieniądzu i naturze. Byli traktowani lepiej niż zwykli osadnicy ze względu na swoje umiejętności.

Po czterech miesiącach pracy kapitan Newport pojechał do Anglii z próbkami smoły, dziegciu, szkła i innych produktów.

Polacy, chociaż nieliczni, odegrali dużą rolę w Jamestown. Oni również, na długi czas przed Kościuszką i Pułaskim zapewnili następnym pokoleniom polskich imigrantów moralne prawo do ziemi amerykańskiej.

1. Ile lat temu przybyli pierwsi Polacy do Ameryki?
2. Do jakiej miejscowości przyjechali?
3. W jaki sposób Polacy znaleźli się w Ameryce?
4. Opisz zajęcia i prace pierwszych Polaków?
5. Jak Polacy byli traktowani przez Anglików?
6. Czy znasz jakiegokolwiek książkę w języku angielskim o pierwszych polskich emigrantach? Sprawdź katalog w swojej bibliotece. Znajdź przynajmniej jedną książkę na ten temat, przeczytaj i odpowiedz kolejno, czego się z niej dowiedziałeś.
7. Nowe wyzory i zwioly: istnieć, kolonizacja, transport, osiedlenie, przewozić, fachowiec, specjalista, smoła, kadzidło, kadzidło, barwnik, ług (popiół), farbować, tkanina, klepek, produkt, kolonia, zabrac się do pracy, huta szkła, wycinanie lasów, przerobka drzewa, wynagrodzenie, wynagrodzenie w naturze, traktować, umiejętność, próbka, nieliczny, zapewnić, pokolenie, moralne prawo.

ZOFIA ZIOŁO

#### BIBLIOGRAFIA

Grzełniczki Bogdan. Rozdział "Polacy w Jamestown w książce Do New Yorku, Chicago i San Francisco. Warszawa: Interpress, 1963.  
Haiman Michaelis. Polish Past in America, 1608-1865. Chicago, 1939.  
Jamestown Pioneers from Poland. Compiled by Francis Dziob, Karol Burke and Joseph Wiewiora. Chicago: Polish American Congress, 1958.  
Kunicki, W. S. My name is million; an illustrated history of the Poles in America. Garden City, New York: Doubleday, 1978.  
Mocha, Frank. Rozdział: "First Poles in America: Historical background" w książce Poles in America: Bicentennial Essays. Stevens Point, Wisconsin, Wrazka Publishing Co., 1975.  
Renkiewicz, Frank. The Poles in America, 1608-1972: A Chronology and Fact Book. Dobs Ferry, New York: Oceana Publications, 1973.  
Umicki, Sigmund H. The Polish Pioneers in Virginia, Vol. II. New York: The Polish Publication Society of America, 1974.  
Waldo, Arthur L. First Poles in America. Pittsburgh, Pennsylvania: Polish Falcons of America, 1957.



Drawn by G. Davern

# PŁUCA ŚWIATA

Ważą się drzewa, bogate korony uderzają z łoskotem o ziemię, hucają gąsienice traktorów, świszą elektryczne pily, a z liści opadają jak tły wielkie krople deszczu. Umierają tropikalne deszcze puszce — płuca świata — istniejące od 60 milionów lat, mordowane przez człowieka myślącego kategoriami krótkoterminowych zysków lub korzyści i nie troszczącego się o katastrofalne konsekwencje tego postępowania.

Około 20 milionów hektarów, stanowiących 12% łąd świata, obejmujących 45 milionów drzew dochodzących do 30 metrów wysokości jest zagrożonych zagładą. Co godzinę 5 milionów drzew jest ścinanych w Afryce, Południowo-Wschodniej Azji i w Południowej Ameryce w obręgu Amazonki.

Gdy ich zabraknie, co przy obecnym tempie wyciętu nastąpi za 20 lat, zniknie 4/5 roślinności i połowa gatunków kwiatów świata. W konsekwencji zginą owady i ptaki tych obszarów. Lasy te są wycinane celem uzyskania surowca drzewnego oraz ropy uprzednich. Ale człowiek poszukujący nowych terenów ornych dozna rozczarowania, gdyż warstwa ziemi zdobytą

## Zofia Czechowiczowa

po wykarczowaniu drzew jest uboga i zdumiewająco cienka, bo ma zaledwie 2% cm. głębokości, a więc nie nadaje się do intensywnego gospodarki rolnej. Ołbrzymie, soczyste, tropikalne drzewa dlatego tak bujnie się rozwijają, że pożywienie konieczne dla drzew jest gromadzone nie w ziemi, lecz w ich liściach. Gdy puszce zostawiać świeżące ulewne deszcze zamiast ściekać wolno po listowiu zapory drzewnej, biją niemilosiernie w nagą ziemię, zmywają jej cienką powłokę, a słońce zamienia odkryte warstwy gruntu w twardą skorupę. Deforestacja powoduje zmiany klimatu, powoduje susze, powoduje i erozję oraz wyniszczenie nie zbadanych jeszcze i niewykorzystanych gatunków drzew, pozabawienie surowca farmaceutycznego i rozprzestrzenienie malarii. W Południowo-Wschodniej Azji i w Zachodniej Afryce ścinane są szczególnie cenne drzewa mahonowe i hebanowe. Procesy biologiczne formujące się milionami lat są niszczone w ciągu kilku miesięcy.

W południowej Ameryce usuwają się małych pionierów farmerskich z zdobytych terenów przez wielkich przedsiębiorców rolnych, których tartaki przerabiają nieraz 750 ton masy drzewnej dziennie.

Najniebezpieczniejszą jednak konsekwencją tego zjawiska jest możliwość, że przy dalszej tego rodzaju gospodarce może zabraknąć w atmosferze ziemskiej tlenu, gdyż obecnie drzewa wchłaniają dwutlenek węgla. Nadmiar dwutlenku węgla, który usiada promienie sło-

neczne, może spowodować w ciągu 60 lat podniesienie się temperatury o 3° C., co odbije się niekorzystnie na produkcji żywności oraz może przyczynić się do topnienia lodowców i zapotrzebowania na kuli ziemskiej.

Zachód pragnąc dopomóc krajom tropikalnym udośćpenia im kapitały na zakup narzędzi służących do ścinania lasów, lecz niestety dobre intencje prowadzą ostatecznie do katastrofy. Pewną trudnością jest fakt, że ubogie kraje często uważają ochronę lasów za powstrzymywanie postępu, a wysoka wartość surowca drzewnego jest oczywiście kuszącym czynnikiem. Pojawiają się już jednak próby kontroli tej niszczącej polityki gospodarczej. Jedną z nich jest plan zwany

„World Ecological Areas Programme”, który przewiduje zainicjowanie międzynarodowych polityczek celem ochrony tropikalnych puszczy, a specjaliści z różnych krajów obradowali w Gabonie w Zachodniej Afryce nad właściwym rozwiązaniem tego trudnego kryzysu ekologicznego.



## ekologia

czy  
Twój następ



czyta

Na tropic?

# Parę sekretów z tajemnic natury

Ogon — końcówka części ciała wielu kręgowców — bierze czynny udział w zwierzęcym życiu i tylko niewiele stworzeń może się bez niego obejść. Spełnia on wielorakie funkcje: mechaniczną, siłową i komunikatywną. Funkcja mechaniczna jest ogólnie znana, np. kangury używają ogona jako podpory w czasie biegu i skoków. U ryb jest narzędziem ukierunkowującym jej skok w kierunku stremu. U raka to wiosło i nogi, zaś puszysty ogon wiewiórki ukierunkowuje jej skok w lecie. W Azji i Afryce żyje dziwaczne zwierzątko o nazwie pangolin. Jego ciało pokryte łuską, podobne do żółci jodłowej szyszki, zakończone jest chwytym muskularnym ogonem. Pangoliny żywią się przeżewając mrowkami i termitami, często można zaobserwować, jak jaszczur zahaczający się ogonem wisi na grubym konarze drzewa, a przednimi łapami rozgrzebuje gniazdo termidów.

Bardziej różnorodna jest fizjologiczna funkcja ogona. Wiele gatunków dużych lądowych posiadających zdolność obronno-„gubienia” ogona. Klasycznym przykładem jest zachowanie jaszczurki, którą chcemy schwycić. Już ją mamy! A okazuje się, że trzymamy w ręce tylko ruchliwy ogonek, zwinnie zwierzątko zaś ginie w trawie. Mechanizm tego zjawiska jest następujący: mięśnie ogona kurczą się i odrywają od tam, gdzie w jednym z kręgów kręgosłupa jest „słabe miejsce”. Podobną osobliwość można zauważyć również w niektórych aszków. Np. leśne myszy nie tracą całego ogona, a tylko skó-

rę z jednego koniuszka, muszka wyciąga bowiem ostatnią ogonową kręgi z otoczki skóry. Przyrodniccy spozostregli, że prawie wiodła schwytnych w sidła myszy kiedyś już ratowała się zostawiając w pazurach lub zębach skórkę z końca ogona. Natomiast nadzwyczajnie — wykwinne popielice posiadające futerko w najcięższych odcieniach szarości, ratują życie roztając się z ogonem stopniowo. W nim wiele „sładych miejsc” oddolnych od siebie co 8 mm i popielice może uciec z życiem tracąc za każdym razem kawatek ogona.

Wiewiórka się zwinąwszy się w kłębuszek i nakrywając puszystym ogonem. Jest to charakterystyczna poza dla snu wielo zwierząt. W śmie futro ogona doskonale chroni je przed mrozem, spełniając rolę koldki. Mrowkojad iniając się swoim długim i puszystym ogonem jak pierśnieniem, ruszcila go wygodnie i zapada w drzemkę. Zwierzęta owijają się ogonem nie tylko w celu zabezpieczenia przed zimnem, ale również w obronie przed wrogami. Pangoliny zwinąwszy się w ogon czuje się całkowicie bezpieczny, rozwinięciem opancerzonej kuli nie są bowiem w stanie nawet dwa silni męczycieli. Jeźowice jest wyposażony w „nielasty” ogon. Broni się ogonem skorpion i skunks, każdy inaczej, ale jeden i drugi skutecznie.

Niektóre zwierzęta wykorzystują ogon jako magazyn pożywienia. Zdolność tę posiadają lenury żyjące na Madagaskarze. W sprzyjającym dla nich, deszczowym okresie odkładają w ogonie

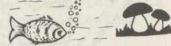
zapasu tłuszczu. W czasie suszy śpią, zwinie się w kłębek w dziuplach drzew lub gniazdach z liści i trawy. Zużywają tłuszczowce i w ogony wtedy stopniowo chudną.

Najciekawsze jest komunikatywna funkcja ogona. Pies macha, marda, wywija ogonem i w zależności od tego jak szybko nim porusza łatwo domyślić się natężenia psiej radości. Natomiast podwinieciem, zwieszaniem czy opuszczeniem ogona sygnalizuje nam o swoich niepewnościach, chorobach, a nawet niebezpieczeństwach. Ogon określa nastrojność nie tylko psów, ale i wilków. Zwierzęta te z ruchów ogona dowiadują się wiele o swoich współplemieńcach w stadzie.

Zupełnie niedawno uczonym udało się pojąć sygnały, które są pomocą ogona przekazującą sobie kalifornijskie wiewiórki. Wiewiórki z rodzaju rucy ogona rozpoczynają stopień niebezpieczeństwa. Kiedy apatrzają zagrożenia, machają ogonem tym częściej i szybciej, im napastnik jest bliżej. Tak za pomocą „ogonowej sygnalizacji” informują się wzajemnie o rodzaju, rozmiarach, odległości i kierunku ruchu węża oraz uzgadniają swoje działania.

Również jelicie są pomocną krótkiego ogona sygnalizującą niebezpieczeństwo. Kiedy przewodnik stada poczuje drażniaka, unosi ogon do góry odznaczając jasną plamę sierści pod ogonem, tzw. lustro. Twoga!

„N.K.”



# Przyroda



Druhu Komendancie !

Wyjeżdżasz z drużyną na obóz. Wszystko już gotowe - program zatwierdzony przez hufcowego ? Ile czasu przeznaczysz na zajęcia przyrodnicze ?

w biblioteczkę obozowej ?

## czy masz

- książkę z pospolitymi drzewami,
- książkę z pospolitymi ptakami ?

## Pamiętaj nazwy polskie

o wymaganiach przyrodniczych w programach stopni i o wymaganiach na sprawności przyrodnicze.

Niech przyboczny lub starszy zastępowy poszuka i podpisze nazwy polskie pod obrazkami drzew i ptaków.

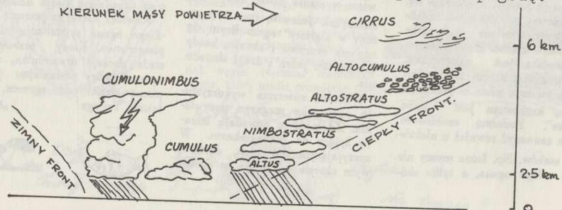
## czy pomyślates'

- 1.o pozwoleniu na zbieranie i ścinanie drzewa od a. gospodarza, b. od władz leśnych - miejscowych ?
- 2.o tym, by rozglądać się po okolicy terenu obozu czy jest jakiś rezerwat przyrodniczy, który możnaby zwiedzić ?
- 3.o zapytaniu władz miejskich, by wskazały miejsca przyrodniczo ciekawe, gdzie są chronione rośliny, jak wyglądają, zwierzęta lub obiekty geologiczne.

W poprzednim Na tropie pisałem, że przyroda to nie tylko drzewa i ptaki, lecz wszystko co nas otacza a więc

## Pogoda

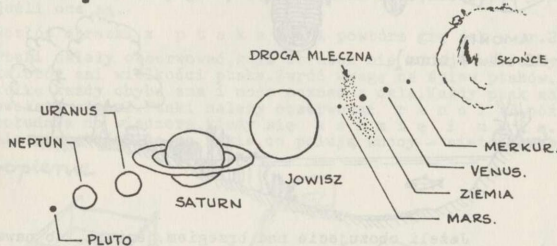
- będzie Cię to interesowało, bo od pogody zależy ży wykonanie programu obozu.
- chmury mają duży wpływ na pogodę.



Czy na obozie będzie ktoś kto zna się na chmurach? Jakie chmury zapowiadają dobrą pogodę? Jak powstaje wiatr?

- w noc bezchmurna gwiazdy będą iskrzyły się na niebie. Opóźnij czas trwania jednego wieczora tak, by wszyscy mogli je zobaczyć.
- gdzie jest gwiazda polarna ?
- jak ją można znaleźć ?
- jak daleko jest najbliższa gwiazda od ziemi i jak się nazywa ?
- z jaką szybkością leci światło z takiej gwiazdy do ziemi ?
- jak daleko jest księżyc od ziemi ?

## Gwiazdy



Może wśród uczestników znajdzie się jakiś astronom, który będzie mógł objaśnić inne ciekawe zjawiska? Wyszukaj takiego przed obozem, niech się przygotuje do tego zajęcia.

## Kamyczki / Muszeczki

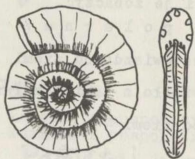
zajęcia przyrodnicze 1. Jakiemu kolorowi jest ziemia, na której rozbiliście obóz?

Może być czarna lub brunatna. Ale może też być innego koloru - nawet czerwonego. Może w książce geologicznej znajdziesz powód, dlaczego kolor ziemi jest właśnie taki iskąd się ta ziemia wzięła?

2. Czy w ziemi są kamienie? Czy są one duże, małe? Zaokrąglone czy kanciaste? Czy kamienie są tego samego gatunku, jakie znajdują się w rejonie pobliskiej?

Okragłe kamienie będą naniesione przez wodę - rzekę lub lodowice. Kamienie pozostawione przez lodowice będą innego gatunku i koloru od miejscowych. Przyjrzyj się im.

A może w okolicy są kamieniołomy, które możnaby zwiedzić albo cegielnia? W glinie używanej do wyrobu cegieł można znaleźć skamieniałe formy - skamieliny zwierząt, które żyły miliony lat temu.

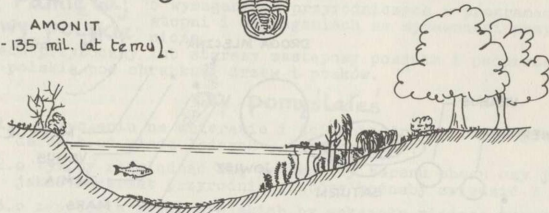


AMONIT  
(395 - 135 mil. lat temu).

W skałach wapiennych znajdziesz muszle i odciski roślin morskich. Co się mogło stać, jak i kiedy, że dziś na takiej wysokości i tak daleko od morza znajdujemy resztki zwierząt i roślin morskich?



TRYLOBIT  
(570 - 280 mil. lat temu)



## Jezioro

Jeżeli obozujecie nad brzegiem jeziora lub nawet małego stawu, możecie przeprowadzić następujące wywiady i ćwiczenia:

- narysuj dokładny plan jeziora,
- narysuj trzy przekroje tego jeziora,
- zmierz temperaturę na powierzchni, na głębokości średniej i na dnie,
- na każdym z przekrojów, zaznacz co rośnie w wodzie i na brzeżu - postaraj się nazwać każdą roślinę,
- jaki jest podkład jeziora, że woda nie wycieka,
- skąd się ta woda bierze i dokąd odpływa,
- czy woda jest czysta czy zabrudzona, co powoduje zanieczyszczenie,
- jakie zwierzątka żyją na dnie pod liśćmi, pod kamieniami tuż nad powierzchnią; jakie są ryby w tym jeziorze,
- jakie ptaki żyją i polują nad tym jeziorem?

## Drzewa i Ptaki

Nie trudno tropić drzewa i rośliny, bo nie mając nóg nie mogą uciekać, nato - miast ptaki nigdy nie usiedzą długo w jednym miejscu.

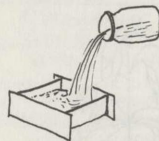
## Owagi

Najłatwiej nauczyć się rozpoznawania drzew i ptaków przez grę K i m a:

1. Każdemu daj kartkę z obrazkiem drzewa, rośliny. Wyślij w teren, by znalazł to drzewo i przyniósł jeden liść. Zebrawszy w ten sposób przykład każdego gatunku, masz początek z i e l - n i k a . Nie wyrzucaj tych liści.
2. Rozłóż liście. Niech wszyscy je pooglądają i zanotują nazwy. Pomieszaj liście i znów rozłóż. Każdy ma teraz napisać prawidłową nazwę we właściwej kolejności w czasie.
3. Wyznacz gatunek drzewa i wyślij wszystkich w teren z notesami, by znalazłszy dany gatunek, narysowali liść, korę, owoc i kwiat, jeśli one są.
4. Rozłóż obrazki z p t a k a m i i powtórz grę jak w nr. 2.
5. Ptaki należy obserwować, gdyż obrazek nie oddaje właściwych kolorów ani wielkości ptaka. Zwróć uwagę na śpiew ptaków. Ku-kułkę każdy chyba zna i może poznać z dala. Każdy ptak ma swój swoisty sygnał. Ptaki należy obserwować r a n o i od późnego poudnia do wieczora, kiedy się k a r m i ą i m y j ą . Ale pamiętajmy, że są takie, co palują wnocy - nietoperz, sowa.

## grę kima

## Tropienie



napis - jaki zwierzę  
kiedy i gdzie.

## zainteresować

Czasami natrafiamy na ślady - tropy jakiegoś zwierzątka, które nas zainteresują. Najlepsze tropy zwykle znajdziemy w glebie gliniastej /biotnistej/.

- 4 deseczki lub twarda tektura, gips, woda,
- jakies naczynie; puszka-garnuszek lub słoik, żyłka

## ćwiczenie

- ostrożnie oczyścić trop,
- zrobić formę naokoło tak, aby deseczki stały same,
- nalać wodę do naczynia w takiej ilości, aby później można zalać całą formę do głębokości 15 - 20 mm.
- mieszając wodę bez przerwy dosypywać gipsu



## KONKURS DRUŻYN ZŁOTOWYCH

powoli aż do czasu, kiedy mieszanina zaczyna się robić gęsta.  
- Natychmiast wlać do formy i poczekać kilka minut aż gips stwardnieje.

Uwaga: gips twardnieje bardzo szybko, więc należy uważać, by w momencie wlewania do formy był nie za płynny, ale i nie tak gęsty, by nie mógł oddać wiernie kształtu tropu.

Taki trop następnie opakujemy delikatnie, by nie niszczyć przy przenoszeniu i osuszyć na słońcu. Potem należy oczyścić z brudu, wymalować na biało a sam trop wymalować na czarno tak aby się odróżniał.

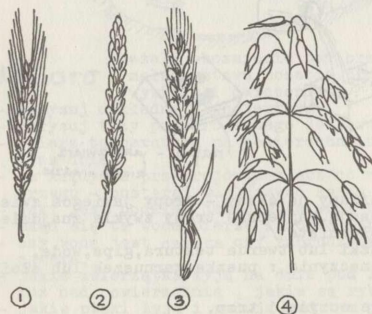
### U Gospodarza pomyśl o dobrym uczynku

Poproś gospodarza, na którego terenie obozujecie, aby pozwolił wam przyglądać się jak się doi krowy, hoduje świnie, kury. Nie zapomnijcie o dobrym uczynku dla gospodarza.

### zwrócić uwagę

Zajęcia, które tutaj podsuwam są po to, by Ci pomóc na obozie - Druhu Komendancie - i dać pomysły jak zainteresować zastępy przyrodą. Nie musisz być specjalistą. Dużo zrobisz, jeśli uczestnikom zwrócisz uwagę na to co ich otacza.

A czy znasz gatunki zboża?



1. żyto
2. pszenica
3. jęczmień
4. owies



" Lwi Pazur "

" Harcerz-harcerka miłuje przyrodę i stara się ją poznać. "

KONKURENCJA	ILUŚĆ PUNKTÓW	CO PUNKTOWANE	UWAGI KIEDY PUNKTOWANE
DUCH DRUŻYNY	20	POGODA DUCHA, GOTOWOŚĆ AMBICJA, KOLOR DRUŻYNY	(CODZIENNIE) KOMENDA ZŁOTÓW
JĘZYK POLSKI	20	UŻYWANIE JĘZYKA POLSKIEGO W ŻYCIU OBOZOWYM	KOMENDA ZŁOTÓW KOMISTA NA ZAWODACH
WYGLĄD I POSTAWA ZAWIĘTRZNA	10	UMIĘTNOŚĆ WYKONANIA (TEJNOŚĆ) SPRĘŻYTOŚĆ WYSTĄPIENIA	KOMISTA KOMISTA NA WYSTĘPACH, ZBIÓR
PUNKTUALNOŚĆ KARNOŚĆ	10	TERMINOWE WYKONANIE PROGRAMU I ZARADZEŃ	KOMENDA ZŁOTÓW KOMISTA (CODZIENNIE)
DUCH I WYGLĄD ZASTĘPÓW	10	ŻYCIE, AMBICJA, GOTOWOŚĆ PROPAGANDY	KOMENDA OBOZU CODZIENNIE
HIGIENA CZYSTOŚĆ OROZU KSIĄŻKA PRACY KRONIKA	10	CZYSTOŚĆ TERENU OBOZOWEGO URZĄDZEŃ I WYMIOTÓW SYSTEMATYCZNOŚĆ PRÓWADZENIA	KOMENDA OBOZU KOMISTA (CODZIENNIE (3 RAZOBY))
ROZŚPIEWANIE DRUŻYNY	20	PRZYKŁADY PRACY	KOMISTA KOMENDA (NA OGNISKACH)
POKAZY	10	PRZYGOTOWANIE I WYKONANIE POKAZÓW	KOMENDA KOMISTA (NA OGNISKACH)
ZAWODY Z TECHNICZNE HARCERSKIE	10-7-4	WYNIKI W ZAWODACH	(JEDNORAZOWO) KOMISTA
ZAWODY OLIMPIJSKIE	5-3-1	WYNIKI INDYWIDUALNE	(JEDNORAZOWO) KOMISTA
KONKURS "MY I ŚWIAT"	10-7-5-5	WYNIKI ZESPÓŁOWE	(JEDNORAZOWO) KOMISTA
GRA TERENOWA	15	WYNIKI GRY	(JEDNORAZOWO) KOMISTA
POSTAWA I WYGLĄD NA WYCIĘPKACH	50	ZACHOWANIE DRUŻYNY PREZENCJA, KARNOŚĆ	(DWURAZOWO) KOMISTA
SPRAWNOŚĆ OTWARTOŚĆ OROZU	5	INDYWIDUALNE	(JEDNORAZOWO) KOMISTA
OO UZNANIE KOMISTI	100	ZASZCZEGÓLNE WYDZIWIENIE	(JEDNORAZOWO) KOMISTA

Czy Twój zastęp



czyli Na tropie?





Piotr Świętochowski i Małgosia Wieliczko. Razem w kościele... Razem przed ołtarzem...



Rocznik XLI  
Numer 1

Styczeń  
1988

# na Tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju.  
Redaktor od 1953 r. hm I. Płonka, 30 Anson Rd. London NW2 3UU tel. 01 452 0309.  
Adres administracji: 23-31 Beaver Lane, London W6 9AP - hm L. Kliszewicz

K o l p o r t a ż :

Ameryka J. WIELGA 9935 Montana, FRANKLIN PARK, Illinois 60131

Anglia hm L. KLISZEWICZ 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN

Australia hm Stefan JANUS 31 St. Hubert Rd. EAST IVANHOE, Victoria 3079

Kanada dz.h. Irena GRZESZCZAKOWA 47 BURBANK Drive, WILLOWDALE, Ont. M2K 1N1

Warunki prenumeraty rocznej - W. Brytania- 4 funty, Francja 50 franków,

Australia, Kanada, Stany Zjednoczone po 8 dolarów

Czeki pocztowe wypełniać: NA TROPIE - Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.

